Nr 254. Kraków, Środa 8 Czerwca 1910. Rok XXIX.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Nr 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Płohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel Kretschmera, ul. Szewska.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: Ludwik Płohn, ul. Karola Ludwika L. 11 — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Billet E. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymbedze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette-directeur, Rue Rougemont 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Obrady budżetowe.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 8 czerwca.

Komisya budżetowa rozpoczęła wczoraj obrady nad budżetem ministerstwa skarbu.

Pos. Romańczuk występuje przeciw zmniejszeniu poboru solanki od początku roku dla mieszkańców okolic górskich w Galicyi, co jest szkodliwem dla hodowli bydła.

Oświadczenie ministra skarbu.

Minister skarbu dr Biliński odpowiadał na różne życzenia i żale wyrażone w ciągu dyskusyi. W sprawie reformy loteryi, zwłaszcza zaprowadzenia loteryi klasowej, oświadczył minister, że sprawy nie spuści z oka. Zaprowadzenie 8-godz. czasu pracy w salinach alpejskich jest prawie w zupełności przeprowadzone. Co do rozszerzenia tego zarządzenia także na Galicyę, dochodzenie jest w toku i minister spodziewa się, że mimo rozmaitości stosunków uda się to zarządzenie także w Galicyi przeprowadzić. Co do bezpłatnego dostarczania solanki, zmiana nie nastąpiła; solankę wydaje się jak dawniej, pod tymi samymi warunkami, tylko podczas gdy dawniej ilość była decydującą, to teraz także jakość solanki, t. j. zawartość soli, jest uwzględnianą. Ludność przyjęła to jednak z niezadowoleniem, albowiem jest zdania, że przez to mniej dostaje. Minister zamierza w tej sprawie wydać odpowiednie zarządzenia. Podwyższenie płac robotników salinarnych w krajach alpelskich i w Galicyi jest w toku, tylko rokowania odnośne nie zostały jeszcze ukończone. W sprawie życzeń, przedstawionych ostatnimi czasy przez deputacye, życzenia te są przedmiotem badań, ale polepszenie płac nastąpi.

Co się tyczy życzeń, przytoczonych przez referenta dla spraw tytoniowych, odnoszących się do starych pensyonistów, robotników i robotnic, minister może ich spełnienie przyrzec, potrzeba jednak jeszcze do przeprowadzenia odpowiednich zarządzeń pewnego czasu. Co do polepszenia płac trafikantek, minister sądził, że sprawa monopolu zapałek będzie pierwej załatwioną i przy tej sposobności trafikantki otrzymałyby polepszenie dochodów. Ponieważ sprawa się obecnie przewleka, kwestya będzie zbadaną, trzeba jednak czynić różnice między trafikantkami. Sprawa zmiany lekarzy kontraktowych przy fabrykach tytoniowych w urzędników państwowych, jest przedmiotem studyum. Co się tyczy budowy domów robotniczych, program jest wypracowany; realizacya jego rozpada się na dłuższy szereg lat i minister prowadzi dalej w tym kierunku swoją w r. 1896 zainaugurowaną akcyę. W zasadzie wyraża też gotowość, aby jeszcze kwota 840.000 kor. została wyznaczoną dla polepszenia emerytur t. zw. starych pensyonistów, chociaż dotycząca ustawa Izbie nie została jeszcze przedłożoną. Co do sprawy budowy kanałów, zaznacza minister, że wkrótce przedłożone będzie Izbie obszerne sprawozdanie ze strony rządu w tej sprawie; zresztą wskazuje mowca na powziętą przed kilku dniami w komisyi budżetowej rezolucyę z wezwaniem do rządu, aby budowa kanałów została przeprowadzoną.

Wreszcie udzielił minister wyjaśnień w kilku sprawach drobniejszych.

Uchwalenie budżetu.

Po przemowie pos. Seitza, który zgłosił rezolucyę, wzywającą rząd do przedłożenia ustawy, aby początek roku budżetowego oznaczono na 1 kwietnia, przyjęto budżet ministerstwa skarbu.

Ustawa finansowa.

Następnie pos. Steinwender zdał sprawę o ustawie finansowej i oświadczył się za rezolucyą o przedłożenie budżetu na rok 1911 przed upływem września, oraz za rezolucyą w sprawie kontroli zapasów kasowych i zaprowadzenia buchalteryi kupieckiej.

Minister Biliński oświadczył, że w przyszłym roku deficyt nie będzie mógł być tak pokryty, jak w b. r., t. j. z zapasów kasowych, które zostały zasilone pożyczką. Deficyt będzie musiał być pokryty albo nowym dochodem w odpowiednich rozmiarach, albo też wydatki będą musiały być tak ułożone, aby nie było deficytu, przyczem naturalnie będzie uwzględniony także rozwój obecnie istniejących podatków. W każdym razie pokrycie deficytu za pomocą pożyczki nie może nastąpić.

Minister wykazywał dalej, że stworzenie komisyi dla kontroli zapasów kasowych nie jest ani koniecznem, ani możliwem do przeprowadzenia, a co do rezolucyi w sprawie przedłożenia budżetu we wrześniu oświadczył, że zarząd finansów jest zawsze z budżetem na czas gotowy i że przedkłada go Izbie natychmiast po zebraniu się w jesieni, bez względu na termin pierwszego posiedzenia.

Po dalszej dyskusyi w głosowaniu przyjęto rezolucye co do przedłożenia budżetu we wrześniu i zaprowadzenia kupieckiej buchalteryi w przedsiębiorstwach państwowych, jakoteż rezolucyę co do zmiany roku budżetowego, a 22 głosami przeciw 19 odrzucono rezolucyę co do stworzenia organu kontrolnego dla zapasów kasowych.

Zakończenie obrad budżetowych.

Po przyjęciu ustawy finansowej załatwiono cały budżet. Sprawozdawcą dla Izby wybrano p. Steinwendera.

Wreszcie przyjęto projekt ustawy w sprawie przyznania ulg należytościowych na polu kultury krajowej i na tem posiedzenie zamknięto.

O rejony forteczne.

(*Telefonem*).

Wiedeń, 8 czerwca.

Komisya wojskowa obradowała wczoraj nad wnioskami w sprawie rewersów demolacyjnych i wydania nowej ustawy o rejonach fortecznych.

Minister obrony kraj. Georgi oświadczył, że o ile chodzi o rokowania z ministerstwami, co do finansowej strony kwestyi, osiągnięto zupełne porozumienie. Minister wskazuje na trudności rozwiązania finansowej strony tej kwestyi co do odszkodowania właścicieli gruntów w rejonach. Ministerstwo skarbu uważało z tego powodu za konieczne zasięgnąć opinii prokuratoryi skarbu, która dotąd nie nadeszła. — W końcu minister oświadczył gotowość przeprowadzenia szybkiego sfinalizowania rokowań w tej sprawie.

Po dłuższej dyskusyi przyjęto oświadczenie ministra obrony kraj. do wiadomości, oraz wniosek wzywający ministra, aby jaknajrychlej ukończył prace przedwstępne dla elaboratu, który zarządowi wojskowemu przedłożono w tej sprawie do zaopiniowania. Wniosek wzywa dalej rząd, aby z rządem węg. przeprowadził rokowania celem szybkiego załatwienia tej sprawy na nast. zasadach:

1) obowiązek państwa odszkodowania za ograniczenie w używaniu gruntów, położonych w rejonie fortecznym,

2) zniesienia rewersów demolacyjnych,

3) dopuszczalność drogi prawnej dla pretensyi o odszkodowanie.

Sprawy wewnętrzne monarchii.

(*Telegramy „N. Reformy“*).

Kwestya językowa.

Wiedeń. „Deutsch. böhm. Corresp.“ donosi, że zamierzone konferencye językowe czesko-niemieckie nie odbędą się.

Emerytury ministrów.

Wiedeń. Według ogłoszonego wczoraj przez rząd wykazu, emerytury spensyonowanych ministrów dochodzą do sumy 720.000 K, przyczem z wyjątkiem dwóch, t. j. Zaczka i dra Schreinera, żaden inny minister nie pobiera należnej mu pensyi 8000 K, tylko znacznie wyższą. I tak np. były prezydent ministrów bar. Beck ma pensyi 32.000 K, Körber 24.000 K, Zaleski, Madeyski, Chłędowski, Gessmann i większość innych spensyonowanych ministrów po 20.000 K, Korytowski 26.000 K, a Abrahamowicz 16.000 K. Ogółem okazało się, że emerytury ministrów parlamentarnych są o wiele mniejsze, niż emerytury ministrów biurokratycznych.

Pożyczka węgierska.

Budapeszt. Jak dzienniki donoszą, rząd zamierza poczynić w najbliższym czasie kroki o zaciągnięcie pożyczki 800 milionów K na pokrycie różnych zapotrzebowań.

Węgry przeciw germanizacyi.

Budapeszt. Rząd odebrał debit 10 pismom ulotnym i markom wydanym przez tow. dla popierania niemieckości na Węgrzech. Tow. to wydało marki po 2 hal., które masami sprzedaje. Rząd postanowił listów zaopatrzonych w te marki nie doręczać adresatom.

Dreadnoughty austryackie.

Tryest. W Stabilimento technico rozpoczęła się już budowa pierwszego dreadnoughta, budowa drugiego rozpocznie się we wrześniu r. b. Pierwszy dreadnought spuszczony będzie na wodę w lipcu r. 1911, a drugi w lutym r. 1912.

Wiedeń. Bawi tu marszałek krajowy hr. Badeni.

Po wyborach węgierskich.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Budapeszt. Węg. Biuro koresp. donosi z Wiednia: Hr. Khuen Hedervary, który wczoraj przybył do Wiednia, przyjęty został przez cesarza na posłuchaniu, które trwało 1½ godziny. Prezydent ministrów zdał sprawę z przebiegu wyborów i przedłożył propozycye co do zamianowania prezydenta Izby magnatów. Co się tyczy podróży monarchy do Budapesztu, to nastąpi ona prawdopodobnie 23 albo 24 b. m., ponieważ Sejm węgierski otwarty zostanie przez cesarza mową tronową w dniu 25 b. m.

Po audyencyi prezydent ministrów udał się do hr. Aehrenthala, po południu konferował z br. Buryanem, a wieczorem wrócił do Budapesztu.

Budapeszt. Justh oświadczył wczoraj, że prócz protestów przeciw poszczególnym wyborom, wniesie doniesienie karne przeciw różnym funkcyonaryuszom rządowym o nadużycia wyborcze.

Trzęsienie ziemi we Włoszech.

(*Telegr. „Nowej Reformy“.*)

Castel Baronia (niedaleko Avellino). Także i tutaj o godz. 3 min. 5 nad ranem było trzęsienie ziemi, które zniszczyło wiele domów i kościołów. Kilka osób zranionych.

Rzym. Z dystryktu Potenza donoszą: Trzęsienie ziemi miało tu smutniejsze następstwa, niż w innych miejscowościach dotkniętych katostrofą. Pod gruzami znajduje się około 50 osób i niema nadziei ocalenia ich. Pod gruzami kościoła leży ksiądz i 2 służących kościelnych. W dystrykcie Caletri leży pod gruzami 120 osób, z których dopiero 8 wydobyto.

Rzym. O trzęsieniu ziemi nadeszły tu następujące wiadomości: Najwięcej ucierpiała gmina Calitri. Dotąd wiadomo o 20 zabitych. — Wiele domów zawaliło się. Ludność tego miasta obozuje pod gołem niebem. W miejscowości Vallata jedna osoba zginęła, wiele odniosło rany. Wiele domów runęło lub jest uszkodzonych. W Avellino pewien staruszek zmarł nagle z przestrachu. Także w Portici i w okolicach Wezuwiusza uczuto wczoraj trzęsienie ziemi. Wśród ludności zapanował popłoch. W San Sele runął pewien dom, w gruzach utraciło życie 5 osób.

Rzym. Prefekt Avellino doniósł wczoraj o g. 6 rano prezydentowi ministrów o trzęsieniu ziemi, prosząc o rychłą pomoc. Przed południem zebrała się Rada ministrów i wydała odpowiednie zarządzenia w celu wdrożenia akcyi ratunkowej i zapomóg. Minister robót publicznych wyjechał do okolic nawiedzonych katastrofą.

Rzym. Na początku wczorajszego posiedzenia Izby prezydent ministrów Luzzatti podał do wiadomości doniesienia o trzęsieniach ziemi i przedłożył ustawę o udzieleniu zapomóg dla ofiar katastrofy.

Rzym. Para królewska wyjechała wczoraj po południu do prowincyi Avellino.

Odczyt Roosevelta.

(*Tel. Biura koresp.*)

Oxford, 8 czerwca.

Roosevelt miał wczoraj wykład w tutejszym uniwersytecie „O biologicznych analogiach w historyi“. Prelegent dał przegląd rozwoju i przemian, dokonanych w ciągu tysiącleci w świecie zwierzęcym i porównał z nimi różnorodne przemiany ras ludzkich w ich wędrówkach po ziemi. Zdaniem Roosevelta dzisiejsze wielkie narody są sztucznem połączeniem zupełnie odmiennych typów rasowych, jednakże moment jedności narodowej wywiera o wiele silniejszy wpływ, niż wszystkie względy rasowe. Partykularyzm i zbytek stanowią niebezpieczeństwo narodowe.

Porównawszy historyę Rzymu z historyą Anglii, podniósł prelegent, że największym wrogiem jedności narodowej są wrogowie wewnętrzni: namiętność i głupota, zaś najsilniejszym czynnikiem wielkości narodowej jest charakter. Duch, w jakim każdy naród powinien przystępować do rozwiązania postawionych mu zadań, powinien być ożywiony ludzkością i braterstwem, musi być jednakże wolny od wszelkiej słabości. Socyalizm doktrynerski burzy wraz z prawem własności także i rodzinę.

Z zetknięcia z obcemi narodami o odmiennej kulturze wyłaniają się trudne problematy, można jednakże niektóre zasady ustalić. I tak: nie istnieje prawo panowania narodu nad narodem, o ile to panowanie nie wychodzi na korzyść temu narodowi. Każdy powinien być oceniany ze względu na swą wartość i nie może mieć przywilejów tylko dlatego, że należy do specyalnej rasy. Zasada ta powinna mieć zastosowanie także w stosunkach międzypaństwowych. — Narody, kroczące na czele, muszą być gotowe do tego, aby odbijać ataki barbarzyństwa i despotyzmu.

Odwołanie lotu Zeppelina do Wiednia.

(*Tel. „Nowej Reformy“.*)

Friedrichshafen. Mimo iż ostatnie wzloty próbne balonem Zeppelina miały przebieg korzystny, to przecież próby z nowemi ulepszeniami i zmianami spowodowały hr. Zeppelina do odroczenia wzlotu do Wiednia aż do gruntownego wypróbowania tych wszystkich ulepszeń. Wzlot do Wiednia i Drezna został więc na razie odwołany.

Wiedeń. Odwołanie lotu Zeppelina wywołało tu wielką sensacyę, tem bardziej, że poczyniono wielkie przygotowania na jego przyjęcie. Hangar już prawie ukończono. Ministerstwo wojny poleciło garnizonom tych miast, nad któremi miał przelatywać Zeppelin, aby urządziły stacyę ratunkową na czas jego przelotu, burmistrze zaś tych miast wezwali ludność do dekorowania domów. W Wiedniu utworzył się specyalny komitet na przyjęcie hr. Zeppelina, a miasto przeznaczyło na ten cel 20.000 koron.

Wraz z wielkiem przygnębieniem, jakie wywołało cofnięcie się Zeppelina, zapanowało tu zdziwienie z powodu odwołania lotu, tem większe, że wszystkie dotychczasowe wzloty próbne Zeppelina, według jego zapewnień, doskonale się udały. Tylko koła fachowe od początku zapatrywały się bardzo sceptycznie na zapowiedziany lot do Wiednia, uważając go za eksperyment bardzo niebezpieczny, gdyż system balonów Zeppelina uważany jest za niepewny i wprost niebezpieczny do lotów na odległość 700 kilometrów jak Berlin—Wiedeń.

Jeszcze wczoraj po południu poseł austryacki w Stutgardzie zawiadomił hr. Zeppelina, że cesarz Franciszek Józef wyda na jego cześć obiad dworski i że hr. Zeppelin przez cały czas pobytu w Wiedniu będzie gościem cesarza.

Czy wzlot wogóle przyjdzie do skutku — niewiadomo; twierdzą, że w każdym razie przed jesienią nie nastąpi.

O postanowieniu Zeppelina zawiadomiono wczoraj oficyalnie kancelaryę gabinetową w Wiedniu.

Szpiegostwo rosyjskie.

(*Telefonem*).

Lwów, 8 czerwca.

„Kuryer Lwowski“ zamieszcza następującą informacyę:

W poniedziałek dnia 6 b. m. przewieziono na dworzec kolejowy w Krakowie celem odtransportowania do Lwowa Antoninę Rękosiewiczównę, uwięzioną w Krakowie od kilku miesięcy pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Rosyi. Ponieważ Rękosiewiczówna była ciężko chora, wniesiono ją na noszach do wagonu i pod strażą przewieziono do Lwowa do aresztu śledczego.

Rękosiewiczówna, szatynka, słusznego wzrostu, licząca lat 20 kilka, była słuchaczka uniwersytetu i buchalterka, uwięziona była swego czasu w Królestwie, jako podejrzana o udział w partyi rewolucyjnej. W więzieniu rosyjskiem pozostawała czas dłuższy, poczem wydalono ją za granicę. Gdy z końcem lutego b. r. przybyła do Krakowa, aresztowano ją tam pod zarzutem, że jako agentka rosyjskiego sztabu generalnego, ułatwia werbowanie szpiegów wojskowych dla Rosyi.

Rękosiewiczówna miała podobno przez jakiś czas przebywać we Lwowie i tam także zajmować się szpiegostwem.

Ponieważ w Krakowie ukończono śledztwo przeciw Rękosiewiczównie, przewieziono ją do Lwowa, gdzie dalsze śledztwo objął sędzia Zgóralski.

Rękosiewiczównę aresztowała w Krakowie policya przy końcu lutego b. r., o czem swego czasu donosiliśmy. Policya stwierdziła wtedy, że Rękosiewiczówna przybywała kilkakrotnie do Krakowa i za każdym razem meldowała się tu pod fałszywem nazwiskiem. Pierwsze poszlaki policyi wskazywały, iż pozostawała ona w ścisłych stosunkach z warszawską ochraną, zarzut szpiegostwa wyłonił się w miarę rozwoju śledztwa.

Rękosiewiczówna po uwięzieniu w Krakowie zachorowała w aresztach policyjnych, przewiono ją zatem do szpitala więzienia sądu karnego. W szpitalu pozostawała aż do poniedziałku w którym to dniu odesłano ją do Lwowa.

Telegramy

z dnia 8 czerwca.

Dymisya Dernburga.

Berlin. Cesarz przyjął dymisyę Dernburga.

Lista cywilna w Niemczech.

Berlin. Sejm pruski odesłał przedłożenie w sprawie podwyższenia listy cywilnej do komisyi budżetowej po dyskusyi, w której wszyscy mowcy z wyjątkiem socyalistów oświadczyli się za przedłożeniem.

Ruch albański.

Salonika. Minister wojny Mahmut Szefket pasza odbył wczoraj dłuższą konferencyę z walemi Saloniki, Monastyru i Skoplje, przyczem omawiane sytuacyę w Macedonii i także sprawę kreteńską. Torgut Szefket pasza otrzymał polecenie obsadzić wojskiem okolicę Malica. Przywódcy powstańców, którzy uciekli, mają być tak długo ścigani aż się poddadzą albo opuszczą terytoryum tureckie. Powołani dla Albanii rezerwiści mają być zatrzymani jeszcze przez 2 miesiące.

Bandy greckie.

Ateny. Z powodu tworzenia ochotniczych batalionów w Turcyi, rząd grecki postanowił tworzyć „bandy“ i obsadzać niemi granice.

Ochotnicy przeciw Grecyi.

Salonika. Utworzył się tu komitet, który werbuje ochotników do ewentualnej wyprawy przeciw Grecyi.

Prawa kobiet w Norwegii.

Chrystyania. Gdy królowi przedłożono do sankcyonowania ustawę przyznającą kobietom szersze prawo głosowania, minister handlu Arctander oświadczył się przeciw sankcyonowaniu jej. Ponieważ wszyscy inni członkowie rządu byli za sankcyą, król ustawę zatwierdził, poczem minister handlu wniósł dymisyę, która została przyjęta.

Powstanie w Chinach.

Pekin. W kołach urzędowych zaprzeczają wiadomości o rozszerzaniu się ruchu powstańczego w Jangtse.

Petersburg. Podług doniesień z Pekinu, ruch powstańczy w niektórych prowincyach zwraca się bardziej przeciw rządowi chińskiemu, niż przeciw cudzoziemcom. Z wielu prowincyj nadchodzą masami petycye z żądaniem zaprowadzenia konstytucyi i szybkiego zwołania centralnego parlamentu chińskiego.

Przygotowania do zlotu Sokołów.

Jak nas informują ze Związku sokolego, przygotowania do zlotu Sokołów w Krakowie postępują raźnie naprzód. Powodzenie zlotu zapewnione jest pod każdym względem. Zgłoszenia napływają nawet z gniazd najmniejszych. Ogólna liczba uczestników dosięga już 7000, w tem 5000 z górą umundurowanych. Do ćwiczeń wolnych stanie najmniej 3500 ludzi, zatem ilość, jakiej jeszcze na naszych boiskach nie widziano. Oddziały żeńskie zgłosiły dotąd 700 uczestniczek do ćwiczeń.

Do kancelaryi Związku napływają bezustannie zamówienia biletów na trybuny, których budowa jest już na wykończeniu. Jest 80 lóż na 3 i 5 osób, w cenie po 15 i 20 K. Miejsc na trybunie głównej po 3 K jest 5000, na czterech bocznych po 2 K przeszło 6000. — Nadto zbudowano trybunę z miejscami do stania po 50 hal. Jestto pomysł bardzo szczęśliwy. Trybuny tak ustawiono, że słońce popołudniowe nie będzie stanowić żadnych przeszkód przypatrującym się. Związek porozsyłał do wszystkich towarzystw plany trybun, co ułatwia wcześniejsze nabycie korzystniejszych biletów Z rozsprzedaży do 15 czerwca przeznaczono 10 proc. opustu na rzecz miast poszczególnych.

Po porozumieniu się z zarządem głównym T. S. L., wydał Związek sokoli nalepki iluminacyjne na uroczystości grunwaldzkie. Nalepki pomysłu prof. Rybkowskiego doznały w towarzystwach obu organizacyi bardzo silnego poparcia, zwłaszcza że Związek sokoli obracając dochód z rozsprzedaży na pokrycie kosztów zlotu, daje duży opust dla odsprzedających towarzystw, a czystym zyskiem podzieli się w pewnym ułożonym stosunku z T. S. L. Zamówienia dalsze należy uskuteczniać szybko, bo wobec tego, że żadne już nalepki na tę uroczystość wydane nie będą, zachodzi pilna potrzeba uregulowania nakładu. Inaczej nie dałoby się uniknąć późniejszych nieporozumień. Nalepki sprzedaje Związek po 7 K za 100 sztuk. Udatne korespondentki zlotowe znalazły również bardzo duży pokup, sprzedano ich dotąd bowiem kilkadziesiąt tysięcy.

Wszystkie roboty przygotowawcze rozwijają się zatem prawidłowo. W tych dniach ukaże się odezwa Związku do społeczeństwa i afisz litograficzny, wykonany według obrazu Styki, ofiarowanego Związkowi sokolemu, a znanego już z reprodukcyj kartkowych. Afisz ten może stanowić trwałą ozdobę np. sokolni.

Popis Instytutu Muzycznego.

Istniejący od dwóch lat w Krakowie instytut muzyczny wystąpił w poniedziałek z wielkim dorocznym popisem w sali starego teatru. Przed licznem gronem słuchaczy przesunął się długi szereg uczniów instytutu przeważnie z wyższych kursów nauki a rezultat artystyczny był prawdziwą a nader miłą niespodzianką, gdyż w przeważnej części przekraczał znacznie ramy wymagań szkolnych a wkraczał w sferę artyzmu i znacznego technicznego i intellektualnego wyszkolenia. Ogólne wrażenie produkcyi świadczy, że kierownictwo instytutu bardzo racyonalnie pojmuje swoje zadanie zarówno w kierunku pedagogicznym jak i w metodzie rozwijania indywidualizmu uczniów. Po raz pierwszy na publicznym popisie wprowadzona próba zaprodukowania planu nauki kompozycyi w postaci samodzielnego utworu młodego adepta muzyki, była pomysłem bardzo zaciekawiającym i chwalebnym jako usiłowanie zerwania z tradycyą szablonu szkolnego, a zwrócenie uwagi w kierunku samodzielnego rozwoju uzdolnienia uczniów.

Niezwykle bogaty i celowo dokonany wybór przyniósł utwory zarówno solowe jak i muzykę ansamblową. W tym ostatnim dziale produkcya dostarczyła istotnie danych, rzucających światło na kierunek nauki. Usłyszeliśmy kolejno kwintet fortepianowy Gebauera, Sonatę Haendla na 2 skrzypiec i fortepian, Trio Mendelssohna (moll, kwartet smyczkowy Mozarta). Doskonałe zgranie się wykonawców, dobra dynamika, wyborny rytm cechowały przeważną część tej produkcyi, w której popisywali się uczniowie klasy pp. Raczyńskiego, Giebułtowskiego, Kopystyńskiego, pań Umlaufowej i Kaufmanówny, wykazując umiejętne wystudyowanie partyj, oparte na zdrowych podstawach studyum szkolnego.

Te podstawy w szerszej jeszcze mierze mieli sposobność wykazać wykonawcy w popisach solowych. P. Spitzer z klasy prof. Giebułtowskiego bardzo ładną wykazał technikę w pierwszej części koncertu Rodego i Sonacie Haendla, a obok tego ton czysty, szlachetny i chwalebną czystość intonacyi. P. Malacik z klasy p. Kopystyńskiego bardzo ładnie wykonał koncert wiolonczelowy Reffa, w cieniowaniu i prowadzeniu frazy wykazując szczerą muzykalność.

Duże zainteresowanie obudziła kompozycya p. J. Miketty z klasy komp. prof. Raczyńskiego p. t. „Temat i pięć waryacyj“, odegrana przez orkiestrę p. Hocka. Aczkolwiek całość tego utworu w rozczłonkowaniu wykazuje niejednolitość nastroju i stylu, w pewnych zaś szczegółach roboty niedostateczne skrystalizowanie pomysłu, to mimo to jako pierwocina twórczości rzecz ta jest świadectwem szczerego talentu, rwącego się gorączkowo do wypowiedzenia swych myśli. Niesie ona ustępy, świadczące o inwencyi młodego kompozytora, posługującego się poprawną fakturą i będące w każdym razie poważnym zadatkiem na przyszłość.

Kurs wyższy fortepianu w klasie p. Umlaufowej pochwalił się poważnym dorobkiem pracy i talentów. P. Zadęcka zainteresowała audytoryum ładnie traktowaną kołysanką Chopina i salonową kompozycyą Sauera. P. Miketta, autor wymienionej wyżej kompozycyi orkiestralnej, przedstawił się w charakterze pianisty jako bardzo sumienny wykonawca utworu F. Brzezińskiego „Tema con variazioni“. Ładne uderzenia, znaczna technika i ogromny spokój i skupienie w grze są charakterystycznemi cechami gry młodego pianisty. Niemniejsze zainteresowanie obudziło wykonanie waryacyj Saint-Saensa, odegranych na dwóch fortepianach przez braci Holcerów. Pełne myślowe i techniczne o-

panowanie kompozycyi, wielka zgodność rytmu i umiejętne rozkładanie cieniów deklamacyjnych sprawiało, że utwór ten miał cechy artystycznego traktowania i stał na poziomie, wykraczającym daleko poza skalę szkolnych wymagań. Obydwaj młodzi wykonawcy mają talent, zasługujący na poważne dalsze kształcenie. P. Gablenzówna wykonaniem „Krakowiaka" Chopinowskiego z orkiestrą dowiodła wielkiej muzykalności, opartej na doskonałej podstawie technicznej.

Klasa śpiewu p. J. Carnioli wyprowadziła na estradę uczniów. Jako uczennica prof. Horbowskiego pani Carnioli reprezentuje metodę Lampertiego, polegającą na racyonalnem wydobywaniu głosu i ustaleniu emisyi. Metoda ta wydała istotnie bardzo dobre rezultaty, zwłaszcza gdy się uwzględni okres jednego roku pracy. P. Leonia Barwińska posiada ładny i dobrze postawiony mezzo-sopran, który zarówno w Serenadzie Mozarta, odśpiewanej wspólnie z p. Witkowskim, jak i w aryi Donizettiego brzmiał bardzo ładnie, dając świadectwo sumiennej pracy i studyów. P. Witkowski rozporządza dobrze ustawionym i ładnie w skali wyrównanym głosem. Wybór aryi z Tannhäusera był wprawdzie eksperymentem mocno ryzykownym, ale jeżeli zaznaczymy, że młody śpiewak zdołał trudności pokonać bez zarzutu, oddając bodaj w ogólnym konturze zarys aryi, to będzie to w każdym razie nie małym dowodem uznania zarówno dla wykonawcy jak i dla nauczycielki.

Jak się z dołączonego do programu sprawozdania z działalności instytutu dowiadujemy, liczył instytut muzyczny w ciągu dotychczasowego istnienia 156 uczniów. Nauki udzielało 10 nauczycieli. Produkcyj uczniów odbyło się ogółem 14, produkcyj nauczycieli 7, w tej liczbie szereg wieczorów poświęconych twórczości poszczególnych kompozytorów, jak Haydn, Noskowski, Beethoven, Chopin. Cyfry te wymownie od wszelkich omawiań świadczą o ruchliwej działalności młodej instytucyi, która w ciągu krótkiego czasu istnienia zdołała tak ożywioną rozwinąć działalność i tak niepoślednie zająć stanowisko w życiu muzykalnem Krakowa.

Kronika.

Dziś:

Kraków, środa 8 czerwca.

Kalendarzyk kościelny: Medarda i Wilhelma bbww.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 33, zachód o godz. 7 m. 44; długość dnia godzin 16 min. 11.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Pięknie, mierne wiatry, ciepło, skłonność do burz, wypogodzenie.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Tamten".

Teatr ludowy (w parku Krakowskim): „Ułani księcia Józefa".

Wystawa w pałacu sztuki (plac Szczepański l. 4) otwarta codziennie od g. 10 rano do 4 po południu.

Teatr miejski we Lwowie: „Komedya o człowieku, który zaślubił niemowę" i „Komedya o człowieku który redagował gazetę".

Posiedzenie Rady m. Krakowa, zapowiedziane na jutro, zajmie się przedewszystkiem wnioskami komisyi wodociągowej, które dotyczą obecnego braku wody w Krakowie. Nadto porządek dzienny obejmuje szereg drobnych spraw administracyjnych (dostawy cementu, materyałów brukarskich itd.). Z ważniejszych — wymienić należy projekt budowy domów robotniczych dla personalu elektrowni miejskiej, kosztem 200.000 koron.

Brak wody w Krakowie. Rozporządzenie magistratu, aby wodociągi otwierano również po południu, w wielu bardzo kamienicach nie weszło w życie, gdyż stróże zamykali przewody rano, nie otwierając ich następnie po południu, zdaje się wskutek braku pouczenia przez gospodarzy.

Lokatorowie ulicy Helclów skarżą się, iż tam nawet w rannych godzinach brakuje wody. Beczki z wodą zjawiają się, lecz nieumiemni woźnice na nawoływania ich nie reagują i zupełnie się nie zatrzymują z tej prostej przyczyny, że — jak się przekonano — obwożą puste beczki po ulicy dla zaznaczenia tylko, że jeżdżą. Kontrola wydatniejsza w tym kierunku jest potrzebna.

Prawo publiczności. „Wiener Ztg." ogłasza: Minister oświaty udzielił 1, 2 i 5—8 klasie pryw. żeńskiemu gimnazyum Tow. gimnazyum żeńskiego w Krakowie prawo publiczności i odbywania egzaminów dojrzałości. Minister oświaty przedłużył pryw. żeńskiemu gimnazyum Heleny Strażyńskiej prawo publiczności, oraz odbywania egzaminów dojrzałości na lata 1909/10 i 11/12.

Wydział Tow. kolonij wakacyjnych dla uczniów gimnazyów i szkół realnych w Krakowie i Podgórzu odbędzie posiedzenie we czwartek dnia 9 b. m. w sali konferencyjnej gimnazyum św. Jacka o godz. 7 wieczorem.

Dzieci dla dzieci. Komitet, urządzający festyn w parku miejskim w Dębnikach otrzymał mnóstwo książek dla dzieci, lalek w kostyumach narodowych, zabawek, jak kręgielnie, kolejki, strzelby, koszyki na kwiaty, kuchnie itd. Osobne zaproszenia wysyła komitet przez zaufanego posłańca, upoważnionego także do odbierania pieniędzy. Kilka znaczniejszych firm kupieckich w Krakowie objawiło gotowość dostarczenia artykułów spożywczych i napojów do bufetów, zbieraniem tych artykułów zajmie się komitet pań.

Z Sokoła. Naczelnik Sokoła krakowskiego wzywa wszystkich druhów, posiadających mundury, aby się stawili we czwartek 9 b. m. o godzinie 8 wieczorem w Sokole, celem odebrania legitymacyj na dowód wyćwiczenia w mustrze. Nie posiadający takich legitymacyj, nie będą dopuszczeni do pochodów.

Popis szkoły gry na fortepianie p. Adeli Fischer odbędzie się w piątek 10 b. m. w lokalu przy ul. Sławkowskiej l. 11. Początek o godz. 6 wieczorem. Goście mile widziani.

Pęknięcie rury wodociągowej. Wczoraj rano po godz. 9 pękła rura wodociągowa na ul. Pędzichów, a strumień wody wydobył się na zewnątrz, żłobiąc w gościńcu głęboki otwór. Straż pożarna rurę wyłączyła.

Z sali sądowej. Oskarżony wczoraj przed sądem przysięgłych Stanisław Kwaśniewski o zbrodnię zabójstwa, popełnioną na osobie Antoniego Dury, tłomaczył się, iż w chwili czynu był zupełnie pijany, świadkowie jednak zeznali na rozprawie, że Kwaśniewski był trzeźwy lub w takim stanie podchmielenia alkoholem, iż nie stracił świadomości tego, co czyni. Po wywodach stron trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skazał Stanisława Kwaśniewskiego na 3 lata ciężkiego więzienia.

Pożar. W fabryce farb pod firmą Gabryel Górski i sp. (dawniej Karmański) wybuchł pożar wczoraj po południu koło godz. 3. Mianowicie w czasie rozrabiania farb w jednej z pracowni przewrócił robotnik lampkę spirytusową i od płonącego spirytusu zajął się rozrobiony materyał na farby, a następnie drewniane półki i papierowe opakowania na flaszki z atramentem. Obecni przy wypadku robotnicy rzucili się do gaszenia pożaru, a równocześnie zaalarmowano straż pożarną. — Pożar przeniósł się na drewniany sufit, jednak straż w krótkim czasie ogień ugasiła. Szkoda, spowodowana pożarem, jest nieznaczna. Dzięki szybkiej akcyi ratunkowej robotników i straży pożarnej, nie dopuszczono do rozszerzenia się ognia na pobliskie ubikacye, mieszczące łatwo palne materyały.

Samobójstwo. Wczoraj o godz. pół do 7 wieczorem zawezwano pogotowie na Grzegórzki do domu pod l. 29. W jednej z izdebek znaleźli dyżurni nieżywego człowieka, którego przed kilkunastu minutami odcięto od powroza, na którym się powiesił we własnem mieszkaniu. Samobójca nazywa się Paweł Żywocki, lat 40, z zawodu murarz. Był on w ostatnim czasie dziwnie niespokojny, wczoraj rano pokłócił się z żoną i pobił ją, a po południu powiesił się na belce. Żona w czasie rozpaczliwego kroku męża była poza domem w pracy, dopiero wieczorem wszedłszy do mieszkania, zastała kołyszące się na sznurze zwłoki męża. Według przypuszczeń dyżurnych pogotowia, śmierć mogła nastąpić przed 5 godzinami. Przyczyna samobójstwa nieznana. Zwłoki odstawiono do Collegium medicum.

Pożar w Busku. Ze Lwowa telefonują: O pożarze w Busku donoszą jeszcze: Ogółem spłonęło około 150 budynków, przeważnie drewnianych. — Zgliszcza jeszcze płoną. Pożar dotknął najbiedniejszą ludność, przeważnie kramarzy i rzemieślników, niemal wyłącznie izraelitów. Szkoda w budynkach, sprzętach i towarach wynosi przeszło 20.000 K. Przyczyna pożaru jeszcze niewyjaśniona. Prezydyum namiestnictwa udzieliło pogorzelcom doraźnej zapomogi 2000 K.

Wyścigi konne w Wiedniu. Wynik wyścigów z dnia 7 b. m. (inform. Lackenbachera w Krakowie) są następujące: Bieg I. Nagroda Grinzingu 4000 kor. — 1300 metr. — Hr. H. Lamberga „Kamp" 1 (1 i pół : 1), Antoniego Brehera „Vinzenz Albert" 2 (5 : 1), Marasestiego „Sonnwendstein" 3 (6:1). Biegało 7. — Bieg II sprzedażny dwóchlatek, nagroda 3400 kor. — 1100 metrów. Dr. G. Springera „Elgin" 1 (5:1), L. Egyediego „Jameo" 2 (3:1), J. Petanowicza „Marionette" 3 (2 i pół : 1). Biegało 7. — Bieg III. Nagroda Belwederu 9500 koron — 1600 metr. Br. G. Springera „Davigny" 1 (1 i jedna czwarta „nad"). — Biegało 2. Bieg IV sprzedażny trzylatek. Nagroda 3400 kor. — 1100 metr. Hr. P. Orsicza „Hajmasker" 1 (7:1), M. Szemerego „Menke" 2 (3:1), księcia Wł. Lubomirskiego „Polymnia" 3 (5:1). Biegało 7. Bieg V. Handicap Blocksbergu. Nagroda 6500 koron — 2000 metr. Br. A. Haokanyego „Triburtio" 1 (4:1), F. Milnego „Tete-de-chien" 2 (5:1), hr. A. Baltazziego „Poppy" 3 (4:1). Biegało 8. Bieg VI. Steeple-chase sprzedażny. Nagroda 5000 kor. — 3200 metr. „Aszar" 1 (2:1), por. K. Goldschmidta „Edómer" 2 (10:1). Biegało 5.— Bieg VII. Handikap, nagroda 4000 koron — 1200 metr. Stan. Wiktora „Livten" 1 (3:1), ks. Jerzego Kubomirskiego „Bezigue" 2 (0:1), Festeticza „Bolevo" 3 (2:1). Biegało 14.

Konkurs awiatyczny. Z Budapesztu telegrafują: Przy locie na wysokość pierwszym był Illner, 449 metrów, drugim Latham 126 m., Effimow spadł podczas wzlotu i doznał lekkich obrażeń. Aparat jest zniszczony.

Uderzenie pioruna w kompanię wojska. — Z Drezna telegrafują: Przy wmaszerowaniu 177go pułku piechoty do nowego obozu koło Königsbrück, piorun uderzył w 2 i 3 oddział 3 kompanii i 18 ludzi obalił. Jeden żołnierz zabity, 10 ciężko, 5 lekko rannych.

Wyścigi automobilów. Z Obenzyna telegrafują; Podczas jazdy automobilów o nagrodę ks. Henryka pruskiego najechały na siebie dwa automobile. — 2 ludzi zabitych, 3 rannych. Wyścigi przerwano.

Ulewa w Rumunii. Z Bukaresztu telegrafują: Od onegdaj panuje tutaj taka ulewa, jakiej nie pamiętają od roku 1867. Niżej położone części miasta zupełnie zalane.

Mianowania. Komisarz giełdowy dr Łopuszański zamianowany został radcą ministeryalnym.

„Wiener Ztg" ogłasza: Starszy oficyał kancelaryjny Floryan Kapec w Podgórzu otrzymał z okazyi przeniesienia na własną prośbę w stan spoczynku, tytuł dyrektora kancelaryjnego.

Minister oświaty zamianował nauczyciela głównego przy seminaryum naucz. żeńskiem we Lwowie dra Wł. Kozowskiego dyrektorem seminaryum naucz. w Sokalu.

Zmarli:

Józef Ceranowicz, em. dyrektor szkoły ludowej, zmarł w Krakowie w wieku 72 lat.

Bronisław Olszewski, lekarz kolejowy w Nowym Sączu, zmarł tamże w poniedziałek 6 b. m., przeżywszy 48 lat. — Pogrzeb z dworca kolei na cmentarz krakowski odbędzie się we czwartek 9 b. m. o godz. 5 po południu.

Wojciech Bukowski, majster szewski, przeżywszy lat 55, zmarł w Krakowie.

Tragiczna trzynastka.

Sprawa otrucia Buturlina przez dra Panczenkę, z namowy O'Briena de Lascy, nie przestaje zajmować prasy petersburskiej. Między innemi opowiada „Petersb. Listok" następujące dziwne zdarzenie z życia O'Briena.

W r. 1897 O'Brien założył „Rosyjsko-angielskie Tow. handlowo-przemysłowe" z kapitałem 5 milionów rubli. W przedsiębiorstwie tem brało udział 13 ludzi: 1) hr. Zacharyasz Loris-Melikow, 2) Robert Richardson, 3) lord Duncamp, 4) pułkownik Dolbeck, 5) Aleksy Ganeckij, syn znanego podczas wojny turecko-rosyjskiej generała, 6) ks. Wittgenstein, 7) inż. Aleksy syn Gabryela Jarockij, 8) Wiliam Druckker, wybitny polityk amerykański, 9) wuj jego, znany milioner i hodowca owiec na olbrzymią skalę w Kanadzie, Artur Robinson, 10) ks. Nachaszide, 11) inż. W. L. Titow, 12) prokurator Bykow i 13) O'Brien de Lascy.

Trzynaście lat temu cała ta trzynastka fotografowała się wspólnie i oto, co się z nimi stało:

1) Loris-Melikow zastrzelił się pod wpływem manii prześladowczej; 2) Robert Richardson zginął w bitwie pod Colenso od kuli boerskiej; 3) lord Duncamp zginął w Transwaalu, w bitwie pod Maggers-Fontein; 4) pułkownik Dolbeck zginął w Transwaalu, w bitwie pod Lanspeale; 5) A. Ganeckij, przestrzelony na wylot kulą angielską w walce Boerów, wyzdrowiawszy, ożenił się w Moskwie z milionerką Firsanową. Pożycie nie było szczęśliwe. Podczas jednej z kłótni małżeńskich Ganeckij strzelił do siebie z rewolweru, raniąc się w serce. I tym razem ocalał, ale lekarze polecili mu unikania wszelkich wysiłków gwałtownych. Wkrótce po operacyi znalazł się w Paryżu, w znanym teatrzyku „Folies Bergeres". W „foyer" teatrzyku stał siłomierz pod postacią murzyna, którego należało uderzyć młotem w głowę, a wówczas wskazówka podawała siłę uderzenia.

Pewnego razu bankier nowojorski, Hull, namówił potrzebującego pieniędzy polityka, aby ubezpieczył się na 10 milionów dolarów i sprzedał mu policę, przyczem bankier zobowiązał się płacić premię asekuracyjną. Za kombinacyę tę Druckker otrzymał 5000 dolarów gotówką, tudzież obietnicę renty dożywotniej. Nie upłynął jednak rok, a Druckker zginął, zabity przez pijanych rzekomo robotników, podczas przejażdżki po rzece Missisipi. W trzy lata po tem zdarzeniu, jeden z morderców na łożu śmierci wskazał Hulla, jako sprawcę istotnego zbrodni. Bankiera aresztowano, osadzono i stracono; 10) wuj Druckkera, Robinson, dowiedziawszy się o śmierci siostrzeńca, zmarł wskutek ataku sercowego; 11) ks. Nachaszidze zginął, zabity przez wybuch bomby w poczekalni prezesa ministrów Stołypina, podczas głośnego zamachu na wyspie Aptekarskiej w Petersburgu; 12) prokurator Bykow zginął na Kaukazie, zabity przez pijanego Ormianina śród następujących okoliczności: Zaproszono go na imieniny do pewnego bogatego Ormianina. Obecni tam Ormianie tak się popili, że zaczęli strzelać w szale pijackim z rewolwerów. Jedna z kul przedziurawiła wiszący na ścianie portret cara Aleksandra III. Bykowa oburzyła taka profanacya portretu carskiego, zbladł, powstał z krzesła i skierował się ku drzwiom. Jeden z pijanych zagrodził mu drogę i zaczął go przekonywać, że wystrzał do portretu nastąpił przypadkowo, ale Bykow, będąc prokuratorem miejscowym, nie chciał brać nadal udziału w zabawie pijackiej, odtrącił przytrzymującego go Ormianina i doszedł już do progu pokoju, gdy padł rażony kulą, wystrzeloną przez pijaka z brauninga.

Zapomniawszy o radzie lekarzy i pragnąc pokazać swą siłę, Ganeckij ujął za młot i uderzył w siłomierz tak silnie, że wskazówka podskoczyła na miejsce najwyższe. Nie upłynęło nawet minuty po tym ciosie, a już Ganeckiemu zrobiło się tak niedobrze, iż musiał oprzeć się o pobliski filar, po upływie zaś drugiej minuty leżał nieżywy na podłodze. 6) A. ks. Wittgenstein zginął w pojedynku z ochotnikiem boerskim, Maksimowem: 7) W. I. Titow popełnił samobójstwo przez powieszenie; 8) inż. I. G. Jarockij zmarł nagle na udar sercowy, uniósłszy się podczas sprzeczki z ministrem komunikacyi ks. Chiłkowem; 9) Druckker grał rolę wybitną w życiu parlamentarnem Stanów Zjednoczonych.

— Teraz przyszła na mnie kolej — miał powiedzieć O'Brien, dowiedziawszy się o śmierci dwunastego członka trzynastki.

I oto — kończy sprawozdawca „Pet. Listka" — w trzynastym roku po zdjęciu owej wspólnej fotografi trzynastki, trzynasty jej członek popadł w nieszczęście. Wszyscy jednak jego poprzednicy mieli być ludźmi porządnymi i nigdy nie byli podejrzani o jakiekolwiek przestępstwo

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 7 czerwca. Losy: a) procentowe: Austryacki zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-pro. 310·75. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-pro. 278·50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 287·50. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 247·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr 2-pro. 111·80. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 29·65. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 540·—. Clary 40 złr. m. k. 235·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 114·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 120·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 81·75. Palffy 40 złr. 250.—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 65·85. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 41·25. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr 70·—. Salma 40 złr. m. 275·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 115·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 255·50. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 255·75. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 547·—.

Berlin, 7 czerwca. Austryackie banknoty 85·10. Spirytus —·—.

Paryż, 7 czerwca. Renta 3-pro. 98·97. Mąka 31·75.

Zamknięcie giełdy.

Wiedeń, 7 czerwca. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10.

(Waluta koronowa.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 665 75, węg. Zakł. kred. 837 25, Anglobanku 312 —, Unionbanku 601 25, Länderbanku 499 75, Bankverein 542 25, Bodencredit 11 85, Galic. Banku hipotecz. 683 —, Kolei państwow. 753 50 i kolei południ. 118 —, 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 54 50, kolei Czerniow. — —, Alpiny 725 25, Rima Muranyi 689 75, Prag. Tow. żelazn. 26 75, Fabryki broni 702 —. Akcye tureckie tyt. 383 —. Gal. akc. Tow. kop. n. 865 —. Obl. węg. indemniz. 93 —. Renta majowa 94 30. Austr. renta koron. 94 20. Węgier. renta koron. 92 30. 56 letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 93 30, 4% Listy Banku hip. 93 75. 4½% Listy Banku hip. 99 50. 5% Listy Banku hip. 110 —. 4% Listy Banku kraj. 94 50. 4½% Listy Banku kraj. 100 25. 4% Gal. Obl. propin. 97 90. 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 93 60. 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —. Losy tureckie 236 50, Marki 117 53. Ruble 254 50. Rosyj. pożyczka 103 05

Usposobienie: Dość silne przy utrzymanych kursach.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rzadca drukarni L. K. Górski.